Rok II. Warszawa, 1 marca 1923 r. Nr. 9.

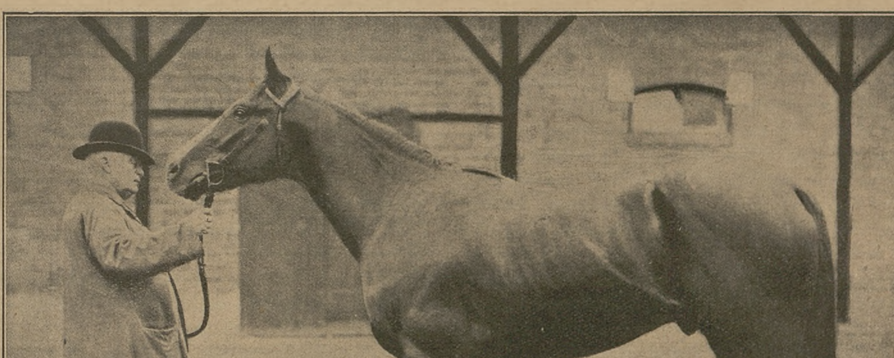
JEŹDZIEC i HODOWCA







WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ
Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW.
Za I kwartał wynosi 15,000 mk.
Cena numeru 1,250 Mk.
ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Hotel Europejski, telef. Nr. 91-90.
Rachunek P. K. O. Nr. 6161.



EPINARD og. kaszt. (Badajoz i Epine Blanche), jeden z najlepszych zeszłorocznych francuskich dwulatków.

STADO W JACENTOWIE.



W pierwszej połowie lutego liczniejsze grono hodowców i miłośników koni, uprzejmie zaproszonych przez p. Aleksandra Olszowskiego na pokaz jego stada pomimo dwunastostopniowego mrozu z wiatrem ochoczo podążało nawet z dalszych okolic do Jacentowa (pow. Opatowski, ziemia Radomska) i zaprawdę nie doznało zawodu tak co do znanego gościnnego przyjęcia, jak też co do sposobności obejrzenia doborowego materjału hodowlanego pełnej i pół krwi. Wszystko odbyło się według naprzód ułożonego i nader urozmaiconego programu.

Najprzód pokazano nam pod siodłem, a potem pojedyńczo w ręku cztery reproduktory, następnie dziesięć własnych klaczy stadnych pełnej krwi angielskiej i cztery klacze pełnej krwi, stanowiące własność p. Towarnickiego, przysłane do pokrycia i zimujące w Jacentowie, dalej osiem klaczy wysokiej pół krwi i dwie huculki, wreszcie osiem roczniaków pełnej krwi i dwanaście pół krwi. Przedewszystkiem interesowały nas reproduktory „Huszar II", „Somlo", „Parsifal" i „Schagya".

Gn. „Huszar II" (Horkay— Capucine), własność p. Towarnickiego i od tegoż wydzierżawiony, pokrywa już trzeci sezon w Jacentowie. Wybitny zwycięzca poważnych nagród na torach austrjacko-węgierskich odznaczy się według wszelkiego prawdopodobieństwa jako znakomity reproduktor, a co tak ważne i rzadkie nie tylko w potomstwie pełnej krwi, ale i pół krwi — tak się niezwykle przelewa, dając jeden typ stały, wyrównany, do siebie podobny — prawie wyłącznie gniadej maści. Każdego jego potomka, w grupie młodzieży po różnych ojcach, natychmiast się poznaje.

On sam przedstawia ideał harmonji, o krótkim silnym krzyżu, wspaniałych łopatkach — zad może zbyt zaokrąglony, — tryska poprostu życiem, energją i męskością — w wszelkich tempach ruch posuwisty i prawidłowy.

„Somlo" kaszt. po Ossian i Charmanta po King Momouth, własność państwowa, świeżo nabyty na Węgrzech, wygrał podobno z górą pół miljona koron, o linjach klasowego konia, jeszcze nie pokrywał, jest więc hodowlaną zagadką; przechodząc okres aklimatyzacji, był bez humoru i zwykłego ożywienia, co jednak nie powinno wpływać na sąd o koniu tak dobrego pochodzenia i dodatniej karjery wyścigowej.

„Parsifal" skarogniady po słynnym Bayardo i Prim Nun po Persimmon, własność państwowa, świeżo nabyty w Anglji za bardzo poważną cenę — to poprostu kolos, jakich się wśród koni pełnej krwi rzadko spotyka — wyglądał doskonale. Pomimo dużej miary pod kolanem życzyło by się jeszcze silniejszego spodu pod fenomenalny wierzch. Może się mylimy — lecz wątpimy, czy dawać będzie szybkie konie — napewno zato okazałe huntery z energją vollbluta.

„Schagya" biały, własność państwowa, na niskich silnych nogach, z dobrym wierzchem, i mało szlachetnym wyglądem, co aż dziwne gdyż w rodowodzie jego jest spotykany „Tajar", który był cudnych kształtów. Schagya doskonale się może nadawać do produkcji koni roboczych.

Z matek należących do p. Towarnickiego, widzieliśmy przepyszną jak ze starego agielskiego sztychu, „Lalissę" (Lally i siostra Morganette), sznytową lekką „Chukle" (Rabelais — la Chronique) zwycięzczynię Oaksu w Warszawie „Tooth-pick" (Picton) i francuskę „Reel" (Bonbon-rose).

Poczet Jacentowskich matek otwierała wbijająca się w pamięć i w oczy prześliczna „Newa" (Vales lub Gomba—Neheglu), pokryta w r. b. Huszarem. Pomimo dłuższej karjery wyścigowej, i 17-tu wygranych biegów na różnych dystansach, czyniła wrażenie ogólnym wyglądem i stanem nóg. Jak gdyby miała dopiero stawać do współzawodnictwa tak nie znać na niej trzyletnich, twardych prób torowych. Dalsze dwie perły stada to gn. „Salamandra" i skaro-gniada „Tortojada". Warto przy każdej sposobności przytoczyć rodowód Salamandry, gdyż nie ma dużo podobnych w kraju, mianowicie po Gascony (Kendal) od Szende II po Mindig (Gaga) od Semperparata po Pardon, (Morgan) od Szende (matce takiej klaczy jak Tempête ks. Lubomirskich) po Ruperra (Adventurer) od Ollyannincs po Bouccancer i... Kincsem! W budowie typ taki, jakiego matka być powinna; tego roku jałowa. Skarogniada „Tortojada" znana z toru po słynnym „Falb" od Topaze po Duncan od Turqouise po Pasztor, rodzona siostra Fantôme, Trafalgar, Töffi i Tornado niestety drugi rok z rzędu jałowa. Modelowej budowy przedstawiały się, szerokie, na niskich nogach i dobrej krwi — jeszcze jedna z tak cennych córek Falba „Good Luck" od Good Fortune po Althorp — źrebna z Huszarem, dalej „Aline" (King Rob —Ambrosine), źrebna z Huszarem; „Mewa" (Sly-Fox — Silbermöwe), źrebna z Dealerem; stara zasłużona „Heroine" (Galtee-more—Vira po Gallinule) „Sorbona" (Ramesseum—Sclavin) — wwyż i wszerz jeszcze od czasów wyścigowych rozrośnięta rasowa „Cattaro" (Con-amore — Hoheit), źrebne z Dealerem, — wreszcie „Ambitna" (Sly-Fox — Blitzmädel po Calveley) jeszcze nie pokrywana, uderzająca głębokością klatki piersiowej, która mogłaby być ozdobą niejednego mniejszego stada, jednak pod względem ogólnej budowy i miary znacznie ustępująca wymienionym wyżej matronom.

Z klaczy wysokiej pół krwi długo patrzyliśmy na Polmoodie IV, żałując że nie ma i nie może już być w naszym gronie ś. p. Józefa Trzebińskiego znakomitego hodowcy tego rodu klaczy. Nabył on niegdyś protoplastkę „Polmoodie I" w Małopolsce w stadzie pana Atanazego Benoe, piękną, bardzo szlachetną, dziwnie suchą kasztanowatą klacz pochodzącą po og. pełnej krwi angielskiej Polmodie od klaczy po słynnym Aghil-Aga, arabie z Babolny, koheylanie importowanym z Arabji przez pułk. Brudermana. O niezwykłej żywotności Polmoodie I świadczy, że dała 21 źrebiąt.

Kopyto jej w srebro oprawne stało zawsze ozdobione tym wymownym napisem na biurku ś. p. J. Trzebińskiego. Złączona z bardzo potężnym ogierem pełnej krwi „Labanez" (Ostreger (Stockwell) Brown-Agnes po West Australian) dała niezmiernie kościstą i rosłą Polmoodie II dobrze biegającą na wyścigach w Pławnie, gdyż wygrała bieg Przychówku na dystansie 1½ wiorsty, bieg 6 wiorstowy i bieg 3 wiorstowy pod wagą 230 funtów; bijąc dziewięć koni. Polmoodie II była matką og. „Prezes" po og. pełnej krwi Magnat (Kisber-oescse) który wygrywał na dystansach od 1½ do 20 wiorst w Pławnie i w Warszawie. Złączona z og. pełnej krwi „Check" (Cambuscan) dała Polmoodie III z miękkim krzyżem, ale bardzo szybką, biegającą z wielkim powodzeniem na prowincji i w Warszawie. Od niej po og. pełnej krwi Veronese (Galaor) pochodziła Polmoodie IV, matka Polmoodie V. Wraz z krwią przybywało w tym rodzie dzielności i szybkości, a nie ubywało rozmiarów kości. Drogocenna wschodnia krew Aghil Aghi utrzymywała widocznie swoje przyrodzone cechy i zdrowie, pomimo ciągłego dopływu krwi angielskiej. W świeżej pamięci mamy og. „Verbum nobile" syna Jour-de Fete i Polmoodie V i jego 15 zwycięztw w Warszawie, z czego 12 podrząd i jak dotąd Polmoodie V nie potrzebuje się wstydzić, że jest matką kl. Polmoodie VI (Lohengrin). Obecnie źrebna z Huszarem.

Córka jej „Polmoodie młoda" po pełnej krwi Brachvogel (Little Ducke) zapewne pójdzie za tradycją rodu, pomimo że budowa jej i wzrost mniej okazałe.

Ciekawością hipologiczną była przedstawiona nam 23 letnia kasztanowata „La belle Ninon" pochodząca po Bohunie arabie Wąsowiczowskim od klaczy po Janowskim ogierze pół krwi Truwer (Typhoeus) od Almy czystej krwi arabskiej. Dała 16 źrebiąt z rzędu, nigdy nie porzuciła, żadne z źrebiąt nie padło w młodym wieku, obecnie 17-ty raz źrebna. Synowie jej byli bez wyjątku premjowani, kilka córek przepadło podczas wojny. Dwie córki w roli matek widzieliśmy mianowicie j.-kaszt. „Królewnę" po og. „Le roi" pełnej krwi (Locarno) i kaszt. „Olszowa" po og. pełnej krwi „Cri de guerre" (Sant-Jago). Wzrostem, budową, szlachetnością imponowały dwie wnuczki „Oleńka" i „Pani Wanda" po Cri de guerre. Przegląd matek zamykały dwie kapitalne srokate hucułki źrebne z państwowym ogierem arabskim „Amurath".

Tymczasem na obszernym paddoku oczekiwały nas, nie stojące lecz dobrowolnie bezustannie galopujące roczniaki pełnej krwi. Młodzież ta muskularna na wolności wygalopowana, zahartowana a silnie żywiona daje piękne nadzieje powodzenia w próbach wyścigowych.

Nic trudniejszego i bardziej zawodnego, jak sąd i wnioskowanie o roczniaku, trudno jednak przypuścić by się miały nie odznaczyć, duży potężny i kościsty „Torreador" (Huszar II — Good Luck) lub „Towarzysz pancerny" (Huszar II i Salamandra) ślicznie z pasją galopująca jakby „nakręcona" „Troja" (Libanon po St. Amant i Cattaro) energiczny dziwnie do ojca podobny „Tajfun" (Dealer — Kleinod) — ogromnie szybka z płaską płynącą akcją „Berceuse" (Parachute—Bertrix po Aboyeur) i jej pół siostra „Bogdanka" (Parachute—Pera po Carabas). Dopełniały młodego towarzystwa „Tumry" (Libanon — Mewa) i „To-on" (Libanon — Polmoodie młoda).

Wśród licznej i wyrównanej stawki roczniaków pół krwi widzieliśmy dwa tylko — ale wyraźne typy: potomstwo Huszara, oraz potomstwo og. państwowego „Sadko" (Sirdar — Dźwina) — jeszcze z jednym doskonałym kasztanowatym synem „Labelle Ninon" po Huszarze na czele — tak się te oba ogiery, każdy w swym typie jednostajnie dziedziczyły.

Zmierzch ostatecznie zakończył tak interesujący parogodzinny pokaz — nastąpiło długie omawianie widzianego, a może niejednemu znów jeszcze się śniło o sylwetkach tych szlachetnych stworzeń.

Pomimo wieloletniego istnienia, będąc ciągle na drodze stałego widocznego rozwoju i postępu, zajmuje stado w Jacentowie, z pożytkiem dla kraju jedno z najpoważniejszych miejsc w naszej hodowli. Zasługą właściciela jest stworzenie takiego centrum hodowlanego, z którego czerpie korzyści okoliczna większa i mniejsza własność przez wzór zamiłowanej, a praktycznej hodowli i posiłkowanie się doborowemi reproduktorami zgromadzonemi w Jacentowie.

Kurozwęki dn. 15 II 23 r.

Paweł Popiel.

Przyczynek do badań nad źrebnością klaczy.

Na zasadzie zestawień z trzech okresów kopulacyjnych w państwowej stadninie koni w Janowie Podlaskim.

(Ciąg dalszy).

D) KLACZE PÓŁ KRWI ANGIELSKIEJ

a) *Klacze młode, stanowione po raz pierwszy w życiu.*

1920 r.— Stanowiono 3 klacze (były podczas stanowienia trenowane pod siodłem), została źrebną 1, jałowe 2.

Na 1 źrebną przypadło 3 skoki.

Ostatecznie przyjęła ogiera: 28 dnia po poprzedniem stanowieniu.

Na 2 jałowe przypadło 4 skoki po 2 na klacz, przyczem każda klacz miała po 2 skoki.

Ostatecznie przyjęły ogiera:

31 dnia po poprzedniem skoku 1 kl.
58 „ „ „ „ 1 „

1921 r. — Stanowiono 3 takie klacze, zostały źrebne 2, jałowa 1.

Na 2 źrebne przypadło 3 skoki, 1,5 na klacz przyczem 1 skok miała 1 klacz i 2 skoki 1 klacz.

Ostatecznie przyjęły ogiera: Odrazu po pierwszem stanowieniu 1 klacz.

31 dnia (w ch. od 25 dn.) po poprzedn. stanow. 1 kl.

Na 1 jałową przypadło 7 skoków.

Ostatecznie przyjęła ogiera: 11 dnia po poprzedniem stanowieniu.

1922 r. — Stanowiona 1 taka klacz, która została źrebną.

Na 1 źrebną przypadło 2 skoki.

Ostatecznie przyjęła ogiera: 42 dnia (w chęci od 41 dn.) po poprzedniem stanowieniu.

b) *Klacze ze źrebiętami.*

1920 r. — Stanowiono 2 takie klacze, została źrebna 1, jałowa 1.

Na 1 źrebną przypadło 2 skoki.

Ostatecznie przyjęła ogiera: 21 dnia po poprzednim skoku.

Na 1 jałową przypadło 1 skok.

Przyjęła ogiera: 11 dnia po ożrebieniu się.

1921 r. — Stanowiono 8 klaczy, zostało źrebnych 7, jałowa 1.

Na 7 źrebnych przypadło 8 skoków, 1,14 na klacz, przyczem po 1 skoku miało 6 klaczy, 2 skoki 1 klacz.

Ostatecznie przyjęły ogiera:

9 dnia po ożrebieniu się 1 kl.
10 „ „ „ „ 2 „
27 „ „ „ „ 1 „
28 „ „ „ „ 1 „
38 „ „ „ „ 1 „
22 po poprzednim skoku 1 „

Na 1 jałową przypadł 1 skok.

Przyjęła ogiera: 10 dnia po ożrebieniu się.

1922 r. — Stanowiono 11 klaczy, zostało źrebnych 9, jałowe 2.

Na 9 źrebnych przypadło 9 skoków, po 1 na klacz.

Przyjęły ogiera:

8 lub 9 dnia po ożrebieniu się 3 kl.
10 „ „ „ „ 1 „
13 dnia (w ch. od 12 dn.) po ożrebieniu się 1 kl.
15 „ (w ch. od 14 dn.) „ „ „ 1 „
32 „ po ożrebieniu się 1 kl.

Po pierwszem stanowieniu klacze które się ożrebiły w styczniu — 2 klacze.

Na 2 jałowe przypadło 6 skoków, 3 na klacz, przyczem 1 skok miała 1 klacz, 5 skoków 1 klacz.

Ostatecznie przyjęły ogiera:

83 dnia po ożrebieniu się (zniewolona) 1 kl.
9 dnia po poprzedniem stanowieniu 1 „

c) *Klacze, które poroniły lub straciły źrebięta.*

1920 r. — nie było.

1921 r. — Stanowiono 2 klacze i obydwie zostały źrebne.

Na 2 źrebne przypadło 4 skoki, po 2 na klacz, przyczem 1 skok miała 1 klacz, 3 skoki 1 klacz.

Ostatecznie przyjęły ogiera:

68 dnia po ożrebieniu się 1 klacz.
12 dnia po poprzedniem stanowieniu 1 klacz.

1922 r. — Stanowiona 1 klacz i została źrebną.

Na 1 źrebną klacz przypadło 5 skoków.

Ostatecznie przyjęła ogiera: 9 dnia po poprzedniem stanowieniu.

d) *Klacze jałowe.*

1920 r. — Stanowiono 4 klacze i wszystkie zostały źrebne.

K O B I. 2)

Kartki z mojego życia.

(Ciąg dalszy).

Mówiono o tym, by postawić budynek, ale podobno niema funduszów, potrzebne są na bardziej ważne cele, ja o tym zdania mieć niemogę bo wymieniają przy tym niezrozumiałe dla mnie słowa, jak: propaganda, wybory, walki partyjne i t. p. W głupim swym psim rozumie sądziłbym, że ważniejszą są rzeczą porządki, że się po poprostu wyrażę, domowe, ale cóż na to poradzić, kiedy ja jestem tylko głupim psem, a w dodatku jeszcze Jaśnie Wielmożnym. W P. są również źródła ze znakomitą wodą, wobec czego wodociągi nie były na miejscu.

Miałem około roku życia, gdy się któregoś pięknego poranka u mego pułkownika zjawiło dwoje państwa, i pułkownik im nas przedstawił. Bardzośmy się pani podobali, i łaskawie nas głaskała i rozmawiała z nami. Pokazując na mnie z pewną pogardą, pułkownik rzekł: „tego chcę się pozbyć, jest za duży". Pierwsza to była poważna przykrość i obraza w moim życiu. Niema jednak tego złego coby na dobre nie wyszło: „Niech go nam pułkownik w takim razie daruje" odezwał się przybyły pan: „moja żona ogromnie lubi jamniki" — i w ten sposób doszedłem do kochanych moich państwa, którym od lat pięciu jestem wierny i do końca życia wiernym pozostanę, jak wiem że i oni by mnie nikomu za nic nie oddali. Pierwsza chwila znowu coprawda była upokarzającą dla mnie. Założono mi na szyję długi gruby sznur i posadzono mnie obok furmana, przyjął mnie uprzejmie, z biegiem czasu się z nim ściśle zaprzyjaźniłem. Nie mogę tej zniewagi brać memu kochanemu państwu za złe, nie znali mnie wcale, nie mogli zatem wiedzieć, czy nie zechcę uciekać. Pozatem byli dla mnie pełni uwagi, a nawet troskliwie mnie wysadzali. Po przyjeździe do domu jeszcze na ganku przedstawili mi kochane swoje dzieci, które z czasem też szczerze pokochałem, w miarę jak w mych oczach dorastały.

Życie moje uległo zasadniczej zmianie, z dużego miasta na stałe się na wieś przeniosłem i tylko niekiedy już z kochaną panią z wizytami do miasta jeździłem. Odwiedzaliśmy państwa jenerałostwa, u których mieszkał jeden z moich starszych synów, dziekana, właściciela ślicznej Mrówki, obecnej mojej synowej. Wszędzie przyjmowano mnie łaskawie i gościnnie, zazwyczaj częstując kiełbasą, którą bardzo lubię. Ożeniłem się mając około trzech lat z czarną wielkiej piękności Madisią. Pożycie nasze odznaczało się dużym spokojem, co, na chwałę mojej żony powiedzieć muszę, w znacznej mierze jej taktowi zawdzięczam. Jedną wspomnę gwałtowniejszą pomiędzy nami scenę, z góry zastrzegam, że sprawiedliwie żonie mojej w danym wypadku słuszność przyznaję. Podkochiwałem się w niеładnej nawet, żółtej,

Na 4 źrebne przypadło 9 skoków, 2.25 na klacz, przyczem 1 skok miała 1 klacz, 2 skoki 1 klacz i po 3 skoki 2 klacze.

Ostatecznie przyjęły ogiera:

Odrazu po pierwszem stanowieniu 1 klacz.

18 dnia po poprzedniem stanowieniu 1 kl.

21 „ „ „ „ 1 „

24 „ „ „ „ 1 „

1921 r.—Stanowiono 5 takich klaczy, zostały źrebne 2, jałowe 3.

Na 2 źrebne przypadło 6 skoków, 3 na klacz, przyczem 1 skok miała 1 klacz, 5 skoków 1 klacz

Ostatecznie przyjęły ogiera: Odrazu po pierwszym stanowieniu 1 klacz.

10 dnia (w ch. od 9 dn.) po poprzedn. stanow. 1 kl.

Na 3 jałowe przypadło 6 skoków 2 na klacz, przyczem 1 skok miała 1 klacz, 2 skoki 1 klacz i 3 skoki 1 klacz.

Ostatecznie przyjęły ogiera:

Odrazu po pierwszem stanowieniu 1 klacz.

9 dnia po poprzedniem stanowieniu 1 kl.

16 „ „ „ „ 1 „

1922 r. — Stanowiono 5 klaczy, zostały źrebne 3, jałowe 2.

Na 3 źrebne przypadło 13 skoków, 4,33 na klacz, przyczem po 3 skoki miało 2 klacze, 7 skoków 1 klacz.

Ostatecznie przyjęły ogiera:

9 dnia po poprzedniem stanowieniu 1 kl.

10 dnia (w ch. od 9 dn.) po poprzed. stan. 1 kl.

21 „ po poprzedniem stanowieniu 1 kl.

Na 2 jałowe przypadło 4 skoki, 2 na klacz przyczem obydwie przyjęły po 2 razy.

Ostatecznie przyjęły ogiera:

52 dnia po poprzedniem stanowieniu 1 kl.

76 „ „ „ „ 1 „

Zestawienie powyższych obserwacji, czynionych przez 3 lata 1920, 1921 i 1922 dla klaczy pół krwi angielskiej.

Z 7 stanowionych po raz pierwszy w życiu młodych klaczy zostały źrebne 4, albo 57,14% (w roku 1920 3 klacze podczas stanowienia były trenowane pod siodłem i 2 z nich zostały jałowe. W następnych latach takie klacze podczas stanowienia jeżdżone były w zaprzęgu). Wówczas przypadło na klacz 2 skoki, na te zaś, które pozostały jałowe, przypadło 3,67 skoków.

1 klacz przyjęła ogiera odrazu po pierwszem stanowieniu (została źrebna), 3 do 28 dnia po poprzedniem stanowieoiu (2 zostały źrebne. 1 jałowa) i 3 po 28 dniu (1 została źrebną i 2 jałowe).

Z 21 stanowionych klaczy ze źrebiętami zostało źrebnych 17, albo 80,95%, na które przypadło skoków 1,12 na klacz, na te zaś, co pozostały jałowe, 2 na klacz.

Z wyjątkiem 1 klaczy, która nie okazując popędu płciowego, 83 dnia po ożrebieniu zniewolona (została jałowa) reszta klaczy wykazały chęć: przyjęły odrazu przy pierwszem stanowieniu 2 klacze, które ożrebily się w styczniu (zostały obydwie źrebne), 8,9 lub 10 dnia po ożrebieniu się 7 klaczy (6 zostało źrebnych, 1 jałowa), i po jednej klaczy w dni po ożrebieniu; 11 (została jałową), 12 (została źrebną), 14 (została źrebną), 27 (została źrebną), 28 (została źrebną), 32 (została źrebną) i 38 (została źrebną).

Tylko 3 klacze przyjęły ogiera więcej jak raz, mianowicie 1 klacz 9 dnia po poprzedniem stanowieniu (została jałową) 1 klacz 21 dnia (została źrebną) i 1 klacz 22 dnia (została źrebną).

Z 3 stanowionych klaczy, które poroniły lub straciły źrebięta, wszystkie zostały źrebne, czyli 100%, na które przypadło skoków po 3 na klacz.

1 klacz przyjęła ogiera 68 dnia po ożrebieniu się, 1 klacz 9 dnia po poprzedniem stanowieniu i 1 klacz 12 dnia.

---

niewielkiej bez żadnej rasy NN (dyskrecja zabrania mi ją nazwać). Sam nie wiem, co mnie podleciało, by ją zaprosić do salonu. Madi drzemała na fotelu, gdy jednak spostrzegła, co się dzieje, z furją niezwykłą rzuciła się na moją donnę i wnet ją za drzwi wygnała, mnie zaś obrzuciła wzrokiem pełnym pogardy, co mnie więcej niż najgorsze wymyślanie lub ukąszenie moralnie obeszło. Mieliśmy dość liczne potomstwo, które się po świecie rozproszyło. Jedynie mój syn Bobi pozostał w C, często się widujemy, i mam wszelkie przyczyny być z niego zadowolonym. Z Mrówką obdarzył mnie parą ślicznych wnucząt, które u nas mieszkają, bardzo lubię się z niemi zabawiać i widzę w nich przyszłość swego rodu, co mnie uspakaja i w pewną nawet wprawia dumę.

Pożycie moje z Madisią nie trwało długo. Z wiekiem, jak to bywa u płci pięknej, nerwy się jej coraz więcej nadszarpywały, i obrała sobie stałe zamieszkanie w stajni, gdzie niedawno żywot zakończyła. Zapewnie się drugi raz żenić już nie będą. Po za mną żaden pies się stale w domu kochanych moich państwa nie mógł utrzymać. Czyżby na porównaniu ze mną do tego stopnia tracił? Co prawda kochany pan zawsze mi mówi, że jestem najlepszym psem na świecie, a kochanemu panu wierzyć muszę, szczególnie że w ogóle komplimentów prawić nie lubi. Często też mawia, że powinienem być prezesem psiego klubu, wnioskuję z tego, że i powaga mnie zdobi. Dlatego też nadano mi zapewnie tytuł jenerała.

Bardzo byłem niezadowolony gdy latem 18-go roku przyjechał do nas z Warszawy dość gołowąsy młodzieniec malarz. Nie wiedziałem jakim prawem ten pan dużo sobie ze mną pozwalał, przezwał mnie ironicznie Kobiszonem i stale przemawiał do mnie tonem lekceważącym, któregoś dnia nawet namówił kochanego pana, by mi okowity wlać do gardła, co mnie na całe życie do szkła obrzydziło. Wkrótce po jego przybyciu kopano w lesie lisy, kochani państwo ze mną do nor przyjechali. Chciałem dać młodemu malarzowt naukę i z odwagą i zajadłośeią dwa lisy w jego oczach zadusiłem, wyciągnąwszy je z nory. To mu zaimponowało i od tej chwili już z należnym się do mnie odnosił szacunkiem. Zapomniałem mu chętnie niewłaściwe na początku jego u nas pobytu zachowanie, a że był dobry i wesoły chłopak serdecznie go polubiłem a nawet zgodziłem się, by jeden z moich synów do niego pojechał.

Największym moim przyjacielem, po za najbliższemi domowemi jest kochany wuj Ghazi. Dużo u nas przebywa. Jest to człowiek wysokiej kultury, z którym nader miło obcować. Mamy wspólne gusta, lubimy obaj spokój, gdy więc jednego lata spędził u nas kilka tygodni człowiek, który godzinami bębnił na fortepianie i wyśpiewywał całemi wieczorami, wspólnie z wujem bardzośmy na tym ucierpieli.

(d. c. n.)

Z 14 stanowionych klaczy jałowych zostało źrebnych 9, czyli 64,29%, na które przypadło skoków 3,11 na klacz, na te zaś, co zostały na nowo jałowe 2 na klacz

Odrazu po pierwszem stanowieniu odbiły 2 klacze (1 została źrebną, 1 jałową), 9 dnia po poprzedniem stanowieniu wykazały chęć 4 klacze (3 zostały źrebne, 1 jałową), po jednej klaczy 16 dnia (została jałową), 21 (została źrebną), 52 (została jałową) i 76 (została jałową).

(d. c. n.)

R. Zoppi.



K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **W stajni wyścigowej** hr. J. Czarneckiego w ostatnich czasach nastąpiły zmiany:

Sprzedano p. St. Ostoia-Ostaszewskiemu:

3 l. kl. gn. Moje Marzenie po Bajazzo i Rozmarzenie, oraz
2 l. kl. gn. Alhambrę po Morganatic i Strypa.

Kupiono w Niemczech:

3 l. kl. c.-gn. Meduzę po Ariel i Menton,
3 l. kl. c.-gn. Lotos po Landgraf lub Priesterwald i Maid of Norway,
3 l. kl. gn. Lidję po Lycaon i Askania.

Klacze te dwulatkami nie biegały. Sądząc z pochodzenia winny być dobrym nabytkiem dla stajni.

— **Armenier**, 7 l. og. gn. po Dark Ronald i Abwechstung, sprowadzony do Polski przez komisję Rewindykacyjną, został obecnie sprzedany p. Leboskiemu, który ogiera oddał do stajni wyścigowej p. St. Ostoia-Ostaszewskiemu dla dalszej eksploatacji.

Armenier biegał w Niemczech z wybitnem powodzeniem.

— **Z Zarządu Stadnin Państwowych.**

W miesiącu styczniu r. b. rewindykowano z Niemiec 6 ogierów pełnej krwi angielskiej i jednego wschodnio-pruskiego:

Cassian (St. Maclou — Countess Dorothy po Count Schomberg) gn., ur. 1917 w Niemczech.

Ludo (Nuage — Homebody po Sir Dixon), gn. ur. 1915 w Niemczech.

Maaz (St. Frusquin — Marmarica po Bend'Or) sk. gn., ur. 1908 w Anglji, zwycięzce „Chester Vase".

Thillot (Saphir—Toupet po Eager) gn., 1915 w Niemczech, przydzielone do państwowego stada ogierów w Bogusławicach.

Goetterknabe (St. Maclou — Goettervage po Galtee More), gn., ur. 1915 w Niemczech.

Wigamur (Hauuibal — Well Matched po Matchmaker), kaszt., ur. 1915 w Niemczech.

Talanton, wschodnio-pruski (Prinz John—Kl po Echendorf), kaszt., ur. 1918 w Niemczech, przydzielone do państwowego stada ogierów w Janowie Podlaskiem.

— **Stado w Krasnem** w roku bieżącym kryje klacze stadne:

Mantonem: Błyskawicę i Marichette,
Kentish Cobem: Mirę i Frosted Ice,
Balthazarem: Sobótkę,
King's Idlerem: Perę,
Mości Księciem: Lexavis,
Madjarem: Dźwinę, Epsom Saint, Bragę, Blameless Bombę, Brise Guigne, Iskrę i Strypę.

— **W stadzie** p. P. Popiela w Kurozwękach stanowić będę:

1) Igricz og. gn ur. w r 1914 po Mindegy i Iglauerin, własny i

2) Gazlan, og. arab, państwowy, dzierżawiony.

W skład stada wchodzą klacze:

1) kl. c.-gn. Wohlklang, po Dunure i Wissenschaft, pełnej krwi,

2) kl. c.-gn. Igraszka, po Jour de Fête i Iraska pełnej krwi,

3) kl. gn. Sole-Mio, po Jour de Fête i Signorina, pełnej krwi,

4) kl. gn. To-Ty, po Jour de Fete i Tarantella, płn. krwi.

Przychówek 1922 roku:

1) og. kary Wawel, po Pompejus i Wohlklang i

2) og. c.-gn. Fox-Trott, po Pompejus i Igraszka.

Będą pokryte w r. bieżącym:

1) Igriez'em: Igraszka i jedenaście klaczy wysokiej pół-krwi,

2) Parther'em (Dark-Ronald i Panik): Sole-Mio, Wohlklang i ½ krwi Alfa po Brachvogel,

3) Huszar'em II (Horkay i Capucine): To-Ty i ½ krwi Pokora po Alag,

4) Gazlan'em: 14 klaczy pół krwi.

— **Stajnie wyścigowe.**

I. hr. Mielżyńskiego.

Trener i żokiej Józef Kryśko

pł. kl. kaszt. Aurelja (Baltinglass i Auvergne),
4 l. kl. skgn. Matula (Hyman i Madona),
4 l. kl. gn. Gilka (Hyman i Girofle),
3 l, kl. skgn Diva (Hyman i Dichtung),
3 l. kl. siwa Madelon (Hyman i Madona),
3 l. kl. gn. Eloe (Hyman i Panna Ela) ½ krwi,
2 l. og. skgn. Hajdamak (Bajazzo i Habsucht),
2 l. og skgn. Piquer (Bajazzo i Perleonie),
2 l. og. gn. Mir (Hyman i Marmite),
2 l. og. gn. Bohater (Hyman i Bricole),
2 l. og. gn. Mińsk (Hyman i Madona),

2 l. kl. gn. Wilja (Hyman i Vincarnis),
2 l. kl. gn. Muszka (Hyman i Moldau).
2 l. kl. gn. Elsinoe (Hyman i Panna Ela) $^1/_2$ krwi.

— **Ogiery czołowe.**

Z liczby około 2,500 ogierów, używanych obecnie w Polsce jako ogiery reproduktory (w czem 1280 ogierów państwowych), za ogiery czołowe, przeznaczone przeważnie do pokrywania klaczy pełnej krwi, uważać należy 28 ogierów, z czego 18 rządowych.

Ogiery te rozmieszczone są w następujących stadach:

Była Kongresówka. 1) Józef Bronikowski Byszów, st. kol. Jakubowice, poczta i telegraf Klimontów, stanowi ogier państwowy Carabas (Carbine—Dolly Watts po St. Frusquin), skarogniady, ur. 1907 w Austrji.

3 pokolenie: Toxophilite — Knowsley — St. Simon — Wisdom.

2) Andrzej hr. Morsin, Czaryż, st. kol. Koniecpol, poczta i telegraf Szczekociny, stanowi og. państwowy Dark Dawn (Sundridge — Cypress po Cyllene), kasztanowaty, ur. 1917 w Anglji.

3 pokolenie: Speculum or Rosebery — Springfield — Bona Vista — Springfield.

3) Aleksander Olszowski, Jacentów, st. kol. Ostrowiec, poczta i telegraf Opatów, stanowią ogiery:

a) prywatny Huszar (Horkay — Capucine po Morgan), gniady, ur. 1913 w Austrji.

3 pokolenie: St. Serf — Springfield — Stronzian — St. Simon.

b) państwowy Parsifal (Bayardo — Prim Nun po Persimmon), sk.-gn., ur. 1915 w Anglji.

3 pokolenie: Hamptone—Galopin — St. Simon — Nunthorpe.

4) Państwowa Stadnina Koni w Janowie Podlaskim, st. kol. Biała Podlaska, poczta telegraf i telefon w miejscu.

a) państwowy Balthazar (Roi Herode — Gravitation po St. Simon), gn. ur. 1917 w Irlandji.

3 pokolenie: Le Sançy — War Dance — Galopin — Wisdom.

b) państwowy Illuminator (Radium — Ayesha po Ayrshire) gniadz, ur. 1917 w Anglji

3 pokolenie: Doncaster — Donovan — Hampton — Crowberry.

c) państwowy King's Idler (Lomond — In Sight po Winkfield), gniady, ur. 1916 w Irlandji.

3 pokolenie: St Simon — Alloway — Barcaldine — Hazlehatch.

d) państowowy Manton (Bayardo — Jane Grey II po Le Sançy) gn., ur. 1917 w Anglji.

3 pokolenie: Hampton — Galopin — Atlantic — Royal Hampton.

e) państwowy Morganatic (St Simon — Molly Morgan po Morgan), gniady, ur. 1899 w Anglji.

3 pokolenie: Vedette — King Tom — Springfield — Nuneham).

f) prywatny Mości Książę (Sac a papier — Izbica po Carlton), kaszt. ur. 1910 w Polsce.

3 pokolenie: Camballo — Melton — Pell Mell — Dunure.

5) Adam ks. Czartoryski, Krasne, st. kol. Ciechanów, poczta i telegr. Przasnysz. Stanowi ogier prywatny Madjar (Beregvölgy — Mirandapo Mackintosh), gniady ur. 1917 w Polsce.

3 pokolenie: Wisdom — Florizell II—Craig Millar — Bend'Or.

6) Hieronim ks. Lubomirski, Kruszyna, st. kol., poczta i telegraf Kłomnice Stanowią ogiery:

a) państwowy As-des-As (Nimbus—Keltoum po Cham paubert), kasztanowaty ur 1917 we Francji.

3 pokolenie: Upas — Flying Fox — Little Due — Kendal.

b) prywatny Oszczep (Sac a papier — Cross Patty po Bend'Or), kaszt., ur. 1912 w Polsce.

3 pokolenie: Camballo — Melton — Doncaster — Pellegrino. Ogier w typie Bend'Ora.

7) Michał Berson Leszno stacja kol., poczta i telegr. Błonie.

a) prywatny Alaric Victor (Alaric — Vae Victis po Matchbox), gniady, ur. w 1911 w Polsce

3 pokolenie: Kisber-öcscse — St. Simon — Galliard — St. Louis.

b) prywatny Arak (Falb i Rigo po Jack O'Lantern c.-gn , ur. w 1916 w Austrji.

3 pokolenie: Sefton — See Saw — The Palmer — St. Simon.

8) Wacław Szczypiorski, Skaszewo, st. kol. Gąsocin, poczta i telegraf Pułtusk. Stanowi og. państwowy Newminster II (John O'Gaunt - Eugenia po Royal Hampton), gniady ur. 1909 w Anglji.

3 pokolenie: Isonomy — St. Simon — Hampton — Glendale.

9) Stanisław Kierznowski, Szepietowo, st. kol., poczta telegr. w miejscu. Stanowi ogier państwowy Liège (Sorrento i Letticia po Tarporley), gn., ur. 1915 w Rosji

3 pokolenie: Hampton — St. Simon — Springfild — Bend'or.

10) Leopold bar. Kronenberg Wieniec, st. kol., poczta i telegr. Brzezie, stanowi og. prywat Blue Danube (St Denis — Blue Gown II po Martagon lub Ayrshire sk. gniady ur 1911 w Anglji.

3 pokolenie Kendal — Hampton — Blue Green — Galopin.

Wacław Daszewski Charlęż st. kol. Bystrzyca, poczta i telegr. Lubartów: prywatny Bob (Palmiste i Belle Dame po Dunure) gn. ur 1911 w Rosji.

3 pokolenie: Gunnersbury — St. Simon — Perplexe — Atlantic.

Małopolska. 1) Bogdan Ziętarski, Czaple, st. kol., poczta i tel. Felsztyn Stanowią ogiery państwowe:

a) Hugon (Roi Herode — Sospel po Cyllene), gniady, ur. 1918 w Anglji

3 pokolenie: Le Sancy — War Dance — Bona Vista— St. Simon

b) Rattle Jack (Count Shomberg—Sandblast, po Sheen gniady) ur. 1909 w Anglji.

3 pokolenie: Xenophon — Baliol — Hampton — Galliard.

2) Marjan Jędrzejowicz, Dylągówka st. kol., Jawornik poczta Hyżne, telegr. Błażowa, stanowi og. państw. Wily Attorney (Tredennis — Bachelor's Berril po Berril), kasztanowaty, ur. 1917 w Irlandji.

3 pokolenie: Bend'or — Hermit — Rouge Dragon — Le Noir

3) Roman Czaykowski Kamionka Wołoska st. kol., poczta i telegraf loco, stanowi ogier pryw. Harsona (Horkay—Nota po Bona Vista), kasztanowaty, ur. 1917 w Austrji.

3 pokolenie: Juggler — Bend'or — Stronzian — St. Simon.

4) Alfred hr. Potocki, Łańcut. st. kol. poczta i telegr. w miejscu. Stanowi og. pryw. Kentish Cob (Sunstar—Maid of. Kent, po Persimmon), gniady ur. 1916 w Anglji.

3 pokolenie: Kendal — St Simon — Loved One — Amphion

5) Państwowe Stado ogierów Sądowa Wisznia, st. kol., poczta, telegr. i telef. w miejscu. Stanowi ogier państwowy Schalk (Icy Wind — Indiscrétion po Galtee More), gniady, ur. 1916 w Niemczech.

3 pokolenie: Bend'Or — St. Frusquin — Kendal — Trachenberg.

Wielpopolska. 1) Janusz hr. Czarnecki, Golejewko, st. kol. Rawicz, poczta i telef. Chojno, stanowi og. państw. Harlekin (Fels i Hecuba po Cazabat), kary. ur. 1914 w Niemczech.

3 pokolenie: Trachenberg — St. Simon — Rueil — Fulmen.

2) Ignacy hr. Mielżyński, Iwno, st. kol., poczta i tel. w miejscu, stanowi og państw. Dealer (Santry — Dear Lady po Ladas), kasztanowaty, ur. 1908 w Anglji.

3 pokolenie: Isonomy — Necromancer — Hampton Bend'or.

3) J hr. Alvensleben — Schônborn, Ostromecko, st. kól. poczta i telegr. w miejscu, stanowi og państwowy Fils du Vent (Flying Fox — Airs and graces po Ayrshire), gn. ur. 1906 we Francji.

3 pokolenie: Ormonde — Galopin — Hampton — Camballo.

KOMUNIKATY.

— Z Zarządu Stadnin Państwowych.

Wobec znacznego zwiększenia wydatków wzrostu cen, Zarząd Stadnin Państwowych zmuszony był do podniesienia taksy za stanówkę ogierami rządowemi na stacjach kopulacyjnych i dzierżawach, oraz cen szacunkowych wydzierżawionych ogierów.

Nowe ceny, obowiązujące od dn. 1 marca b. r. zwiększono jak następuje:

1. Państwowa Stadnina Koni w Janowie: za stanowienie ogierami czołowymi — o 100%.

2. W Państwowych Stadach Ogierów: od ogierów czołowych — 100%, dzierżawcom tych ogierów zezwala się na pobieranie 50% dopłaty. Na stacjach kopulacyjnych podniesiono taksę:

Od ogiera I kateg. z 15,000 mk. na 25,000 mk.
„ „ II „ „ 10,000 „ „ 15,000 „
„ „ III „ „ 6,000 „ „ 10,000 „

Dzierżawcom zezwolono pobierać za stanówkę klaczy prywatnych o 50% więcej od taksy postanowionej dla stacji kopulacyjnych.

3. Ceny szacunkowe ogierów w dzierżawach określono nie w sumach pieniężnych, lecz w kg. żyta, a mianowicie:

Dla ogierów czołowych: III Fils du Vent, XVII Hugon, XVIII Wily Attorney, XVII Harlekin i IX As-des-As po 500 kg. żyta.

I Carabas, IV Dealer, XXI Parsifal, V Dark-Dawn i XXII White Abbey po 400 kg. żyta.

XIX Coriolanus, XX French Eagle, XV Liége, X Schalk i XXIII Newminster po 300 kg. żyta.

Od ogierów I kategorji:
a) płn krwi ang i norfolk bretonów — po 240 kg. żyta
b) czystej krwi arabskiej — „ 140 „ „
c) innych ras (prócz huculów i konik.) — „ 80 „ „

Od ogierów II kategorji:
a) płn. krwi ang. i norfolk-bretonów — po 160 kg. żyta
b) czystej krwi arabskiej — „ 80 „ „
c) innych ras (prócz huculów i konik.) — „ 50 „ „

Od ogierów III kategorji:
a) płn. krwi ang. i norfolk bretonów — po 80 „ „
b) czystej krwi arabskiej — „ 50 „ „
c) innych ras (prócz huculów i konik.) — „ 40 „ „

Cena szacunkowa ogierów rasy huculskiej i koników, oraz ogierów wszystkich ras, mających ponad 15 lat o 50% niższa.

* * *

— **Według** zeszłorocznej karjery na czoło angielskich dwulatków wybiły się ogiery: Town Guard, Drake. Papyrus Legality, Twelve Pointer, i są one uważane za głównych faworytów na Derby w Epsom.

Peeigree Town Guarda i Drake podaliśmy w roku zeszłym. W poprzednim numerze było pedigre Papyrusa, w następnym numerze umieścimy Twelve Pointera i Legality

Redaktor i wydawca: M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.